

W czepku urodzony

Mariusz Mielczarek SVD • BOLIWIA



O. Mariusz Mielczarek SVD w *ch'ullo*

się w oczy. Często powtarzamy, że nie szata zdobi człowieka, jednak poprzez to, kto i co zakłada na głowę, otrzymujemy komunikat o przynależności lub tożsamości, jak np. wtedy, kiedy zobaczymy zakonnicę, policjanta czy kominiarza.

Oczywiście ogromną rolę odgrywa tu klimat, gdyż im jest zimniej, tym chętniej zakładamy coś na gło-

Powiedzenie „w czepku urodzony” wzięło się stąd, że bywało, iż noworodek rodził się w błonach płodowych, co według różnych wierzeń i tradycji wróżyło wiele szczęścia i pomyślności w życiu. I choć w dzisiejszych czasach, kiedy porody odbywają się w szpitalach, takie sytuacje raczej już się nie zdarzają, to jednak powiedzenie to na dobre zadomowiło się w naszej kulturze.

Czy faktycznie osoba „w czepku urodzona” ma więcej szczęścia w życiu od innej, pozostaje w sferze dywagacji. Jednak czepok, w Boliwii zwany *ch'ullo*, stał się bardzo charakterystycznym nakryciem głowy, który towarzyszy Indianom Ajmara i Keczua od dnia na-

Na zdjęciach – przykłady boliwijskiej czapki *ch'ullo*



rodzin, więc prawie nie przesadzając można powiedzieć, że rodzą się oni w czepku.

NIE SZATA ZDOBI CZŁOWIEKA?

Wierzchnie okrycie pozwala nam od razu ocenić, z kim mamy do czynienia i jaką funkcję pełni w społeczeństwie dana osoba, a że kontakt wzrokowy nawiązujemy patrząc na twarz, to nakrycie głowy też jest na pierwszym planie i od razu rzuca

wę, zwłaszcza jeśli znajdujemy się na płaskowyżu Altiplano w Boliwii, na wysokości 4000 m n.p.m., gdzie często wieje zimny wiatr odmrażający uszy. Więc ten niepozorny element codziennego życia, jakim jest nakrycie głowy, nabrał tu wyjątkowego znaczenia.

CH'ULLO

Ch'ullo to ręcznie robiona czapka z nausznikami w jasnych i wyrazi-





zdjęcia: Mariusz Mielczarek SYD

i zmuszali ich do europejskiego stylu, pokazując tym samym wzdargę do tradycji rdzennej ludności. To spowodowało, że w wioskach ludzie nadal nosili swoje stroje, które jednak coraz bardziej ewoluowały. Przy wytwarzaniu *ch'ullo* zaczęto wykorzystywać inne surowce, narzędzia oraz nowe motywy, odzwierciedlające życie na Altiplano. Zaczęły pojawiać się też wzory gór, roślin, zwierząt i ludzi. Wzornictwo oraz kolorystyka *ch'ullo* są bardziej skomplikowane w porównaniu do tych używanych przez poprzednie pokolenia Indian, co pokazuje, jak ogromne ma to dla nich znaczenie.

W związku z tym istnieje prawie tysiąc różnych stylów *ch'ullo*, ale te naj-

bardziej poszukiwane są wytwarzane na prowincji w tradycyjny sposób od setek lat. Jedne są szpiczaste, inne okrągłe dopasowane do kształtu głowy, z nausznikami, które mogą być zaokrąglone lub trójkątne, zakończone sznurkiem i wełnianym pomponem z *vicuñii*.


Jeśli można byłoby wskazać najpopularniejszą pamiątkę z Andów, to na pewno byłoby to *ch'ullo*.





I to nie tylko w Boliwii, ale także w Peru, Argentynie i Chile, gdzie na ulicach można spotkać turystów noszących je chętnie na głowie. Warto o tym pamiętać, planując podróż do tej części świata.




stych kolorach, wyrabiana głównie z wełny alpaki, choć wykorzystuje się także bawełnę, wełnę owczą lub przędzę syntetyczną. Wzór *ch'ullo* zwykle zawiera motywy typowe dla kultury andyjskiej. W zależności od regionu znajdziemy charakterystyczne kolory czy motywy, ale one również się zmieniają – od prostych i powszednich po symbolizujące funkcje społeczne lub uzdrowiciela Yatiri.


Indianie używali nakrycia głowy od pokoleń, jednak nakrycia te zmieniły się pod względem wykorzystania materiału, jak i formy. Według historyka Luisa Repetto, znane nam obecnie *ch'ullo* pochodzi od beretu noszonego przez przybyłych do Ameryki Południowej Hiszpanów, do którego tylko dodano nauszniki. Jednak te przypuszczenia zostały podważone przez innych, którzy stwierdzili, że *ch'ullo* ma pochodzenie prekolumbijskie. Hiszpanie początkowo nie pozwalali Indianom nosić ich strojów w miastach






Są rejony w Afryce i na innych kontynentach, gdzie ludzie nie mają dostępu do czystej wody i gdzie jej wciąż brakuje. Możecie Państwo pomóc w walce z tym problemem wpłacając ofiarę na poniższe konto z dopiskiem „WODA DLA AFRYKI”. Cierpiącym z powodu braku wody, wspólnie możemy wiele podarować odmieniając ich życie na lepsze.



REFERAT MISYJNY KSIĘŻY WERBISTÓW

Pieniężno Pierwsze 19, 14-520 Pieniężno, tel. 55 242 92 43
e-mail: refermis@werbisci.pl, www.pomocmisjom.werbisci.pl, www.werbisci.pl

Bank PEKAO S.A. o. Elbląg nr 42 1240 1226 1111 0000 1395 91 19



projekt: Sławomir Błażewicz